

## Konflikty personalne w lubelskim Judenracie w świetle protokołów posiedzeń plenarnych (styczeń 1940-marzec 1942)

Instytucja Judenratu (Rada Żydowska) w Lublinie powstała w styczniu 1940 roku z woli władz okupacyjnych. Jej zadaniem było nadzorowanie i zarządzanie dzielnicą żydowską oraz wprowadzanie w życie aktów prawnych dotyczących kształtowania i funkcjonowania społeczności żydowskiej na terenie miasta. W skład lubelskiego Judenratu weszło 24 członków, których liczba została ograniczona pod koniec marca 1942 roku do 12 osób, co było spowodowane trwającą likwidacją getta na Podzamczu i deportacją Żydów do obozu zagłady w Bełżcu<sup>1</sup>. Na radnych wybierani byli znani i szanowani przedstawiciele życia społecznego, kulturowego czy gospodarczego. Wyboru dokonali przedstawiciele wyłonionej jeszcze przed wojną Rady Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, zaś kandydatów zatwierdziły władze okupacyjne.

Funkcjonowanie lubelskiego Judenratu można podzielić na dwa okresy. Pierwszy rozpoczął się w styczniu 1940 roku i trwał do końca marca 1942 roku, kiedy to władze okupacyjne przystąpiły do likwidacji getta na Podzamczu, co było początkiem operacji „Reinhardt”<sup>2</sup>. Drugi etap był związany z utworzeniem w kwietniu 1942 roku getta na

---

<sup>1</sup> Pierwsze decyzje o konieczności tworzenia Judenratów pojawiły się w telefonogramie szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) Reinharda Heydricha z dnia 21 września 1939 roku skierowanym do dowódców grup operacyjnych Policji Bezpieczeństwa (Einsatzgruppen). Zawarte w nim zostały słowa, iż „[...] Rady należy obarczyć pełną odpowiedzialnością w całym tego słowa znaczeniu za dokładne i terminowe wykonanie wszelkich wydanych lub wydawanych poleceń”. W tym czasie okupowane tereny znajdowały się pod zarządem armii niemieckiej. Dopiero w październiku na mocy dyrektywy Adolfa Hitlera utworzone zostało Generalne Gubernatorstwo, na którego czele stanął Hans Frank. Jako zwierzchnik cywilnej administracji wydał on w dniu 28 listopada 1939 roku rozporządzenie, w którym szczegółowo uregulowano kwestię Judenratów. Zgodnie z tym aktem prawnym, w gminach do 10 tys. Żydów miały one liczyć 12 członków, zaś powyżej tej liczby 24 radnych. W skład lubelskiego Judenratu wybrani zostali: inż. Henryk Bekker (Prezes), dr Marek Alten (Wiceprezes), Salomon Kestenberga (Wiceprezes), Szloma Halbersztadt (członek Prezydium), Maurycy Schlaf (członek Prezydium) oraz pozostali radni Aron Bach, Ajzyk Bursztyn, Urysz Cymerman, Dawid Dawidsohn, Dawid Edelsztajn, Abram Goldsobel, Josef Goldsztern, Dawid Hochgemajn, Leon Hufnagel, Szloma Kerszenblum, Aron Jankiel Kantor, Jakub Kelner, Izaak Kerszman, Nachman Lerner, Aleksander Lewi, Icek Lewinsohn, Dawid Rechtman, Bencjan Tenenbaum i Josef Wajselfisz. W listopadzie 1940 roku zmarł radny Aron Bach, na którego miejsce dokooptowano dr. Josefa Sigfrieda, zaś w grudniu 1941 roku zmarli radni Josef Goldsztern oraz Maurycy Schlaf, na których miejsce nie wyłoniono następców. T. Berenstein, A. Rutkowski, *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1957, ss. 26, 74; Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Rada Żydowska w Lublinie (RŻL), sygn. 3, Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej w Lublinie od stycznia 1940 r. do 1 listopada 1942 r., k. 10, 219-220.

<sup>2</sup> Deportacje z lubelskiego getta trwały do połowy kwietnia 1942 roku. W ich wyniku do obozu zagłady w Bełżcu wywieziono około 26 tys. Żydów. Na terenie Lublina pozostawiono jako wykwalifikowaną kadrę ponad 4 tys. osób, do których należy doliczyć około 3.5 tys. Żydów, którzy ukryli się, dzięki czemu tymczasowo uniknęli śmierci. Wszyscy oni znaleźli się w getcie na Majdanie Tatarskim, w którym przebywali do jego likwidacji w listopadzie 1942 roku. Deportacje objęły również większość członków lubelskiego Judenratu. W dniu 31 marca 1942 roku w siedzibie Judenratu przy ulicy Grodzkiej 11 zjawili się SS-Obersturmführer Worthoff,

Majdanie Tatarskim, którego ostateczna likwidacja nastąpiła 9 listopada 1942 roku. Tym samym, unicestwiona została wielowiekowa egzystencja społeczności żydowskiej w Lublinie.

Pomimo znakomicie zachowanej bazy źródłowej, do tej pory nie powstała żadna obszerna i szczegółowa monografia poświęcona funkcjonowaniu Judenratu w Lublinie. Niniejszy tekst będzie jedynie przyczynkiem do dalszych badań. W oparciu o zachowane protokoły z plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej, starano się naszkicować zarys wewnętrznych konfliktów, które pojawiały się na forum tej instytucji od momentu powstania w styczniu 1940 roku do uformowania Judenratu w nowym składzie pod koniec marca 1942 roku. Protokoły plenarnych posiedzeń są specyficznym źródłem, którego przetwarzanie wymaga znajomości ówczesnych realiów. Interpretacja rzeczywistości nakreślonej w protokołach utrudniona jest ze względu na liczne niedopowiedzenia i przemilczenia, co niekiedy wymaga od odbiorcy umiejętności czytania między wierszami oraz uzupełniania o fakty zawarte w innych źródłach.

Niewątpliwie, w tak trudnych czasach jak okupacja nazistowska, społeczność żydowska nie zawsze była zgodna w podejmowaniu decyzji, a niekiedy dochodziło do poważnych incydentów zakłócających sprawne funkcjonowanie Judenratu. Stanowiły one integralną część funkcjonowania Judenratu, a spowodowane były w dużej mierze różnicą interesów. Nie można również wykluczyć, iż konflikty mogły mieć podłoże społeczne, polityczne, ale przede wszystkim ekonomiczne, co wynikało z różnic w poziomie wykształcenia czy cenzusie majątkowym, a co za tym idzie pozycji społecznej w przedwojennym społeczeństwie żydowskim<sup>3</sup>. Okupacja nazistowska wpłynęła na znaczną pauperyzację ludności żydowskiej. Jedynie stałe źródło dochodów mogło przynajmniej w minimalny sposób wpłynąć na stabilizację.

Niewątpliwie, nie każdy konflikt ma swoje odzwierciedlenie w zachowanych protokołach z plenarnych posiedzeń, co wynika ze specyfiki okresu, w którym źródło zostało wytworzone. Niemniej, nawet w tej sytuacji jest to cenne źródło dla ukazania wewnętrznej różnorodności społeczności żydowskiej, której wypadkową były konflikty.

Usystematyzowanie konfliktów wewnątrz instytucji Judenratu wymagało dokonania kategoryzacji, wyróżniając zaistniałe pomiędzy radnymi oraz radnymi i urzędnikami Rady. W okresie poddanym badaniom w protokołach posiedzeń plenarnych można odnotować ponad

---

SS-Untersturmführer Walter, SS-Untersturmführer Sturm oraz SS-Untersturmführer Knitzky, którzy ogłosili zmniejszenie Judenratu do 12 radnych. Ze starego składu Rady pozostawiono dr. Marka Altena (Prezes), Izaaka Kerszmana (Wiceprezes), Leona Hufnagla, Jakuba Kelnera, Nachmana Lenera oraz dokooptowano dotychczasowych urzędników Eizyka Brodta, Daniela Kupferminca (członek Prezydium), Józefa Rotrubina, Szulima Tajkefa oraz Bolesława Tenenbauma. Większość z nich została zamordowana w listopadzie 1942 roku w trakcie likwidacji getta na Majdanie Tatarskim, gdzie przeniesiono dzielnicę żydowską. APL, RŻL, sygn. 3, k. 247-249; R. Kuwałek, *Żydzi lubelscy w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, t. XXII, ss. 85-87; R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010, ss. 92-124.

<sup>3</sup> T. Radzik, *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin 1999, ss. 59-67.

20 konfliktów. W niektórych przypadkach odnaleźć można jedynie krótką adnotację świadczącą o zaistniałym sporze, a w innych prześledzić cały proces, od momentu zaistnienia konfliktu do jego rozstrzygnięcia. Wyróżnić również można formę pośrednią, w której wyraźnie można dostrzec konflikt, lecz trudno jest ustalić jego przyczyny oraz konsekwencje.

Podstawowym dokumentem regulującym w sposób ogólny konsekwencje i tryb odwołania radnego był regulamin, zgodnie z którym Rada w drodze uchwały podejmowała większością 2/3 głosów przy obecności wszystkich radnych wnioski o pozbawienie członka Rady mandatu. Zgodnie z regulaminem Prezydium Rady sprawowało „[...] nadzór nad personelem Rady jako też rozstrzyganie wszelkich spraw dotyczących pracowników Rady”<sup>4</sup>. Mandatu mógł być pozbawiony radny, gdy nie wziął udziału w co najmniej ośmiu kolejnych plenarnych posiedzeniach, nie wykonywał rzetelnie nałożonych na niego obowiązków lub jego „[...] postępowanie dyskwalifikowało go jako członka Rady”<sup>5</sup>.

Ostatnia przyczyna pozbawienia mandatu nie miała charakteru ostrego, co umożliwiało jej szeroką interpretację. W każdym z wskazanych przypadków Rada na plenarnym posiedzeniu uchwaliała odpowiedni wniosek, który następnie kierowano do Władzy Nadzorczej, którą była administracja niemiecka i to ona podejmowała decyzję o wykluczeniu z Rady. Do momentu ostatecznego rozwiązania problemu członek Rady był zawieszony w prawach radnego<sup>6</sup>. Warto podkreślić, iż procedura usunięcia radnego ze stanowiska nigdy nie została wszczęta, pomimo przykładów niegodnego zachowania. Domniemywać można, iż kwestia ta była rozstrzygana w nieoficjalny sposób przez władze niemieckie, stosujące represyjne rozwiązanie.

Pierwszy konflikt, który można zdiagnozować na podstawie protokołu z plenarnego posiedzenia Judenratu z dnia 30 marca 1940 roku, zaistniał pomiędzy Wiceprezesem Markiem Altenem a radnym Izaakiem Kerszmanem<sup>7</sup>. Przedmiotem sporu była kwestia

---

<sup>4</sup> APL, RŻL, sygn. 1, Regulamin Rady Żydowskiej w Lublinie, k. 3.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Doktor Marek Alten urodził się 22 grudnia 1883 roku w Złoczowie (Galicja), jako syn Jakuba i Rebeki z Kormanów. Szkołę średnią ukończył we Lwowie, zaś studia wyższe na wydziałach nauk prawnych we Wiedniu i Lwowie. Do wybuchu wojny prowadził w Lublinie kancelarię adwokacką. W 1914 roku został powołany do służby w armii Austro-Węgierskiej, którą zakończył 1918 roku uzyskując stopień podporucznika korpusu sądowego. Służbę swoją odbył w sądach polowych na frontach albańskim, włoskim i w Królestwie Polskim. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi na Wstędze Walecznych. Będąc już studentem angażował się w działania społeczne na rzecz ludności żydowskiej, szczególnie aktywnie udzielał się jako członek Organizacji Ogólnych Syjonistów. W Żydowskiej Gminie Wyznaniowej początkowo pracował jako sekretarz, a od 1923 roku zasiadał jako radny. Podczas okupacji początkowo powołany na stanowisko Wiceprezesa Judenratu, a następnie Prezesa na miejsce inż. Henryka Bekkera. W 1940 roku mieszkał pod adresem Peowiaków 6. Został zastrzelony podczas likwidacji getta na Majdanie Tatarskim.

Izaak Kerszman urodził się 21 października 1892 roku w Lublinie, jako syn Jakuba i Sary-Rebeki z Lublinerów. Legitymował się podwójnym wyższym wykształceniem z ekonomii (Uniwersytet w Kijowie) oraz prawniczym (Uniwersytet Warszawski). Do momentu wybuchu wojny prowadził kancelarię adwokacką zlokalizowaną przy ulicy Pierackiego 8. Od 1914 roku zaangażowany w działalność społeczną na polu opieki społecznej i pracy na rzecz poprawy higieny wśród ludności żydowskiej. W Judenracie był przewodniczącym Komisji Pomocy dla Uchodźców. Miał żonę i jedno dziecko. W 1940 roku mieszkał pod adresem Rynek 5. APL, RŻL, sygn. 37, Akta

wprowadzenia poprawek do regulaminu Judenratu forsowanych przez Kerszmana. Reakcja radnego Altena była bardzo stanowcza, w której zagroził zrzeczeniem się funkcji Wiceprezesa w przypadku, gdy zaproponowane przez radnego Kerszmana poprawki zostaną uwzględnione. Tak się jednak nie stało i żadnej z zasugerowanych poprawek nie wprowadzono do projektu regulaminu<sup>8</sup>.

Znacznie poważniejszy incydent miał miejsce na plenarnym posiedzeniu Judenratu w dniu 18 kwietnia, gdy Alten złożył ponownie rezygnację z funkcji Wiceprezesa. Decyzja umotywowana była w następujących słowach

„[...] Dr Alten zrzeka się godności viceprzewodniczącego Rady z powodu zapadnięcia na plenarnym zebraniu Rady w dniu 13 kwietnia br. uchwał, w przedmiocie wypłacenia członkom Rady pensji za miesiąc kwiecień po zł. 300, a nie po zł. 150 tytułem datku na święta radnym potrzebującym i w przedmiocie wyznaczenia pensji pracownikowi Rady Jakubowi Tenenbaumowi, synowi członka Rady Bencjana Tenenbauma”<sup>9</sup>.

W tym przypadku pojawił się konflikt interesów pomiędzy Wiceprezesem Altenem a radnym Bencjanem Tenenbaumem, który chciał przeforsować uzyskanie pensji dla swojego syna<sup>10</sup>. Fakt ten można uznać za formę nepotyzmu. Ponadto Alten, który generalnie popierał wprowadzenie pensji dla członków Rady, uznał za niezgodne z poprzednią uchwałą wypłacenie radnym zapomogi świątecznej w wysokości 300 zł<sup>11</sup>.

Decyzja Wiceprezesa Altena wzbudziła wśród radnych zaniepokojenie. Ze strony Prezesa Henryka Bekkera pojawiła się propozycja reasumpcji podjętych w tej materii uchwał oraz uchwalenia przepisów, na mocy których radni mogliby otrzymać kwotę 150 zł w drodze indywidualnego wniosku skierowanego do Prezesa, natomiast radny Kerszman zgłosił pomysł rozwiązania problemu przez właściwą komisję<sup>12</sup>. Ponadto, Alten wnioskował aby z porządku

---

osobowe (życiorysy i wykazy) członków Rady, k. 36, 49; T. Radzik, dz. cyt., s. 60.

<sup>8</sup> APL, RŻL, sygn. 3, k. 30-31.

<sup>9</sup> Tamże, k. 37-38.

<sup>10</sup> Urzędnik Jakub Tenenbaum złożył w dniu 9 marca 1940 roku pismo, w którym zwrócił się do Prezydium Rady o przyznanie pensji. Swoją prośbę uzasadnił sumiennym i starannym wykonywaniem nałożonych na niego zadań, jak również brakiem jakiegokolwiek źródła dochodu. W swoich staraniach uzyskał oficjalne poparcie kierownika Wydziału Pracy Przymusowej Mężczyzn, będącego jednocześnie jego przełożonym, Mojżesza Glikstajna. Na podaniu odręcznie zapisana została adnotacja o treści „Od 1 maja 1940 r. po zł. 5 dziennie”. APL, RŻL, sygn. 39, k. 33-34.

<sup>11</sup> W dniu 13 kwietnia Rada podjęła uchwałę, na mocy której za miesiąc kwiecień Wiceprezesa mieli otrzymać uposażenie w wysokości 400 zł., zaś radni po 300 zł. APL, RŻL, sygn. 3, k. 35.

<sup>12</sup> Inżynier Henryk Bekker urodził się 6 czerwca 1886 roku w Białymstoku, jako syn Abrama i Heleny z Wajnbergów. Był absolwentem Politechniki w Monachium. Z wykształcenia inżynier budownictwa, przed wojną wykonywał działalność „wolnopraktykującego inżyniera”, co dzisiaj można uznać za prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Od 1924 roku udzielał się społecznie w żydowskich organizacjach rzemieślniczych, działających na rzecz szerzenia higieny oraz na polu kształcenia zawodowego ludności żydowskiej. Przed wojną zaangażowany w działalność lubelskiej Folkspartaj. W 1937 roku wybrany na Przewodniczącego Rady Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Lublinie, a podczas okupacji na stanowisko Prezesa Judenratu. Ze względu na pełnioną funkcję był zaangażowany w pracę wszystkich Komisji (Wydziałów) Gminy i Prezydium Judenratu. Miał żonę i jedno dziecko. W 1940 roku mieszkał pod adresem Bernardyńska 24.

dziennego obrad zdjęć kwestię reasumpcji uchwały w przedmiocie pensji dla urzędnika Rady Jakuba Tenenbauma, motywując swoją prośbę nieobecnością na plenarnym posiedzeniu Rady jej członka Bencjana Tenenbauma<sup>13</sup>.

W następstwie pojawienia się wątpliwości przeprowadzono ponowne głosowanie, w którym wzięło udział 22 radnych, z czego 14 opowiedziało się za nowym rozwiązaniem, 2 było przeciwko, zaś 6 wstrzymało się od głosowania. Uchwalono dokonać reasumpcji uchwały w przedmiocie uposażenia dla ogółu radnych, zaś kwestię reasumpcji uchwały dotyczącej uposażenia dla urzędnika Jakuba Tenenbauma odroczone zgodnie z wnioskiem Wiceprezesa Altena<sup>14</sup>. Uznano jednocześnie, iż w budżecie winna znaleźć się pozycja dotycząca pensji dla radnych, ale wcześniej kwestię tą należy poddać pod dyskusję na forum odpowiedniej komisji<sup>15</sup>. Nowa sytuacja skłoniła radnego Altena do wycofania swojej rezygnacji ze stanowiska Wiceprezesa.

Kwestia pensji dla radnych powróciła na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 29 września 1940 roku z inicjatywy radnego Arona Jankiela Kantora, który zaproponował przyznanie każdemu z nich uposażenia w wysokości 300 zł miesięcznie<sup>16</sup>. Ze względu na późną porę, Rada nie podjęła dyskusji nad tym zagadnieniem. Wrócono do niego na kolejnym plenarnym posiedzeniu, które odbyło się w dniu następnym. Tym razem kwestia uposażeń dla radnych nie wywołała tak nerwowych zachowań, jak to miało miejsce kilka miesięcy wcześniej. Co prawda, pojawiły się pewne wątpliwości formalne co do wniosku radnego Kantora zgłoszone przez Prezesa Bekkera oraz postulat Wiceprezesa Salomona Kestenberga, aby przed podjęciem decyzji zaczerpnąć wiedzy jak zagadnienie uposażeń dla radnych jest rozstrzygane w „[...] innych miastach dystryktowych”<sup>17</sup>. W protokole z plenarnego

---

W dniu 31 marca 1942 roku został deportowany do obozu zagłady w Bełżcu. APL, RŻL, sygn. 37, k. 38.

<sup>13</sup> Bencjan Tenenbaum urodził się 1 stycznia 1896 roku w Lublinie, jako syn Mojżesza i Szajndli z Bargów. Wychowanie swoje określił jako domowe, z zawodu kamasznik. Od 1915 roku udzielał się społecznie na rzecz żydowskich organizacji rzemieślniczych, będąc członkiem Rady Rzemieślników Żydowskich w Lublinie oraz radcą Ogólnej Izby Rzemieślniczej w Lublinie. W 1931 roku wybrany na radnego Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Podczas wojny członek Judenratu. W ramach swoich obowiązków zajmował stanowisko kierownika warsztatów zorganizowanych przy Selbstschutzu w Lublinie – nadzorował żydowskich rzemieślników zatrudnionych w tych zakładach. Miał żonę i troje dzieci. W 1940 roku mieszkał pod adresem Lubartowska 22. Tamże, k. 53.

<sup>14</sup> Na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 27 kwietnia 1940 roku uchwalono dokonać reasumpcji uchwały w przedmiocie pensji dla Jakuba Tenenbauma. APL, RŻL, sygn. 3, k. 39.

<sup>15</sup> Taka komisja została utworzona już w dniu 12 marca 1940 roku. Zadaniem jej było wypracowanie odpowiednich regulacji w przedmiocie pensji dla radnych. W jej skład weszli radni Kerszman i Tenenbaum, jak również przedstawiciel Prezydium. Tamże, k. 23.

<sup>16</sup> Aron Jankiel Kantor urodził się 20 grudnia 1880 roku, syn Josefa i Sury-Frymety z Frajtagów. Absolwent trzech klas rosyjskiej szkoły średniej, jak również zdał egzamin na nauczyciela początkowej szkoły powszechnej. Od 1924 roku udzielał się społecznie na polu filantropijnym, żydowskiego szkolnictwa religijnego oraz żydowskiej pracy spółdzielczej. W 1935 roku wybrany na radnego Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Podczas wojny członek Judenratu, z którego ramienia zasiadał w Komisji Kontrybucyjnej. Miał żonę i czworo dzieci. W 1940 roku mieszkał pod adresem Probostwo 19. APL, RŻL, sygn. 37, k. 47.

<sup>17</sup> APL, RŻL, sygn. 3, k. 81.

posiedzenia odnotowano, iż imiennie wniosek radnego Kantora został poparty przez radnych Urysza Cymermana oraz Josefa Goldszterna<sup>18</sup>.

Pomimo wskazanych powyżej wątpliwości, tym razem Rada przychyliła się do wniosku i uchwaliła przyznanie radnym od dnia 1 października 1940 roku co miesięcznej pensji w wysokości 300 zł Podjęta uchwała uzasadniona została w następujących słowach

„Zważywszy, że wszyscy radni bez przerwy od 13 miesięcy, tj. od chwili wkroczenia do Lublina wojsk niemieckich, pracując w Radzie Żydowskiej i jej oddziałach i komitetach zupełnie bezpłatnie i bezinteresownie, że lwią część tej pracy wykonują dla Władz w związku z wykonywaniem rozkazów Władz /Rozp. Gen. Gub. o Radach Żydowskich/, że praca radnych trwa od rana do późnego wieczora, a nawet nocy, że pomijając już brak jakichkolwiek możliwości zarobkowych z przyczyn natury ogólnej, radni nie mogą szukać zarobków z powodu zaabsorbowania pracą gminną przez cały dzień, że zasoby gotówkowe niewielkiej zresztą części radnych są na ukończeniu, względnie już całkiem zostały wyczerpane, że dla dobra pracy gminnej i w związku z tym dla należytego wypełnienia poleceń Władz, co jest ustawowym obowiązkiem radnych, należy tym ostatnim zapewnić minimum egzystencji [...]”<sup>19</sup>.

Jak wynika z powyższego fragmentu, gremium uchwałodawczemu zależało na tym, aby w pewien, przynajmniej symboliczny sposób, uhonorować podejmowane przez radnych wysiłki na rzecz społeczności żydowskiej, ale przede wszystkim kierowano się pobudkami czysto ekonomicznymi. Przyznanie pensji miało za zadanie polepszenie warunków egzystencji i było w interesie każdego radnego. Niemniej, kwestię uposażeń obwarowano pewnymi obostrzeniami, z których wynikało, iż w pierwszym rzędzie wykonywane będą zobowiązania finansowe nałożone przez administrację niemiecką, w następnej kolejności wobec instytucji gminnych, zaś dopiero „[...] pozostałość winna być użyta proporcjonalnie na pokrycie wszystkich wydatków personalnych, w czym mieścić się także będą i pensje dla radnych”<sup>20</sup>. Można uznać, iż uposażenie dla radnych uzależnione było od kondycji finansowej

---

<sup>18</sup> Urysz Cymerman urodził się 1 lipca 1888 roku w Garwolinie, jako syn Kiwy i Chaji-Fajgi z Libhaber. Wykształcenie swoje określił jako domowe. Z zawodu krawiec, podstarszy cechu krawieckiego w Lublinie. Od 1918 roku udzielał się na rzecz żydowskich organizacji rzemieślniczych, zaś od 1936 roku był radcą w Izbie Rzemieślniczej w Lublinie. W 1924 roku wybrany został na radnego Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Podczas okupacji członek Judenratu, z którego ramienia zasiadał w Komisji Finansowej, jak również sprawował nadzór nad żydowskimi rzemieślnikami zatrudnionymi w niemieckich szopach. Miał żonę i sześcioro dzieci. W 1940 roku mieszkał pod adresem Grodzka 30.

Josef Goldsztern urodził się 13 marca 1884 roku w Lublinie, jako syn Szlomy Zelmana i Chaji-Laji z Aspisów. Wykształcenie swoje określił jako domowe. Z zawodu urzędnik prywatny. W trakcie wojny był osobą bezrobotną. Jak wynika z autobiogramu autora, na polu społecznym pracował już od wczesnej młodości, angażując się szczególnie w działalność na rzecz żydowskiego szkolnictwa religijnego. W 1924 roku wybrany na radnego Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, zaś od 1931 roku członek jej Zarządu. Podczas wojny wybrany na radnego Judenratu, z ramienia którego był przewodniczącym Wydziału Gospodarczego. APL, RZL, sygn. 37, k. 40, 44.

<sup>19</sup> APL, RZL, sygn. 3, k. 81-82.

<sup>20</sup> Tamże, k. 82.

Judenratu, która uwarunkowana była wysokością wpływów z różnych podatków i opłat gminnych nałożonych na ludność żydowską<sup>21</sup>.

Kontynuacją roszczeń finansowych było przyjęcie w dniu 13 września 1940 roku przez Prezydium uchwały, na mocy której przyznano pensje jedenastu urzędnikom Judenratu. Następnego dnia, o tym fakcie poinformował ciało uchwałodawcze radny Icek Lewinsohn, który był zbulwersowany podjętą przez organ wykonawczy decyzją<sup>22</sup>. Na forum Rady odbyła się gorąca dyskusja, w trakcie której radni Tenenbaum, Cymerman oraz Nachman Lerner wyraźnie zaznaczyli negatywne stanowisko wobec zakomunikowanej uchwały, wobec czego odrębne zdanie wyraził radny Dawid Hochgemajn<sup>23</sup>. Dezaprobata większości radnych spowodowała uchylene uchwały podjętej przez Prezydium, co wpłynęło na decyzję Wiceprezesa Kestenberga o zawieszeniu swojej działalności na forum Prezydium<sup>24</sup>.

Na tym samym plenarnym posiedzeniu, radny Lewinsohn również poinformował członków Rady o incydencie, którego sprawcą okazał się Wiceprezes Kestenberg, obwiniając go o zabranie książki do udzielania pomocy szpitalnej biednym chorym. Fakt ten skłonił Kestenberga do złożenia wyjaśnienia, w którym „[...] oznajmił, że zabranie jej nastąpiło w chwili zdenerwowania, że w dalszym ciągu będzie udzielana pomoc szpitalna biednym chorym”<sup>25</sup>. Za niewłaściwe zachowanie Wiceprezesa nie spotkała żadna sankcja, a nawet Rada uznała przyjęć do wiadomości jego usprawiedliwienie.

---

<sup>21</sup> W dniu 29 marca 1942 roku Rada jednogłośnie podjęła uchwałę, na mocy której wstrzymano wypłatę pensji radnym oraz urzędnikom, z którymi nawiązany został stosunek pracy po 1 września 1939 roku. Nowe przepisy weszły w życie z dniem 1 kwietnia 1942 roku. Decyzję swoją Rada motywowała akcją wysiedleńczą *de facto* stanowiącą początek biologicznej eksterminacji ludności żydowskiej, której nadano kryptonim operacji „Reinhardt”. Problem regularnego wypłacania pensji stał się jednak przedmiotem dyskusji na forum Rady znacznie wcześniej. Przykładem takiego stanu rzeczy może być interpelacja radnego Kantora zgłoszona w dniu 2 listopada 1940 roku na plenarnym posiedzeniu Rady, na którą odpowiedział Wiceprezes Kestenberg oświadczając, iż wypłata uposażenia wynika ze złej kondycji finansowej Judenratu. Tamże, k. 85, 246.

<sup>22</sup> W dokumentacji poświęconej członkom Judenratu brakuje autobiogramu Icka Lewinsohna. Wiadomo, że podczas okupacji był członkiem Judenratu, z ramienia którego sprawował funkcję przewodniczącego Wydziału Pracy Przymusowej Mężczyzn. APL, RZL, sygn. 37, k. 59.

<sup>23</sup> W dokumentacji poświęconej członkom Judenratu brakuje autobiogramu Nachmana Lenera. Wiadomo, że podczas okupacji był członkiem Judenratu, z ramienia którego sprawował funkcję przewodniczącego Komisji ds. gospodarki cementarnej. Zaangażowany był również w kwestie związane z pracą przymusową mężczyzn, opieki społecznej oraz stanu cywilnego. Tamże.

Dawid Hochgemajn urodził się 9 sierpnia 1905 roku w Lublinie, jako syn Abrama-Józefa i Marii z Heremanów. Ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Do momentu wybuchu wojny prowadził kancelarię adwokacką zlokalizowaną pod adresem Peowiaków 8. Od 1931 roku prowadził działalność filantropijną. Podczas wojny był członkiem Judenratu, z ramienia którego sprawował funkcję przewodniczącego Komisji kontrybucyjnej. Na utrzymaniu miał żonę, jedno dziecko oraz rodziców żony. W 1940 roku mieszkał pod adresem Probostwo 19. Tamże, k. 45.

<sup>24</sup> Samuel Kestenberg urodził się 1 kwietnia 1891 roku w Zamościu, jako syn Icka-Majera i Hindy-Itzy z Fiszelsonów. Wykształcenie swoje określił jako domowe, a z zawodu był kupcem. Od 1913 roku udzielał się w różnych żydowskich organizacjach społecznych oraz kupieckich. W 1931 roku został wybrany na radnego Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Podczas okupacji był Wiceprezesem Judenratu, co obliowało go do czynnego udziału we wszystkich komisjach. Miał żonę i troje dzieci. W 1940 roku mieszkał pod adresem Wieniawska 6. Tamże, k. 50.

<sup>25</sup> APL, RZL, sygn. 3, k. 73.

Kontynuacja dyskusji nad przyznaniem urzędnikom pensji pojawiła się na kolejnym plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 16 września. Jako że pomysł wyszedł ze strony Prezydium i spotkał się z oporem grupy radnych, gremium to postanowiło postawić na forum Rady wniosek o udzielenie mu votum zaufania, o czym poinformował Prezes Bekker. W głosowaniu za nie udzieleniem votum zaufania zagłosował jedynie radny Goldsztern, co spowodowało, iż wniosek przypadł, a Prezydium kontynuowało swoją pracę w niezmienionym kształcie. Nie mniej, załatwienie tej kwestii wymagało pewnego kompromisu. W tym celu z inicjatywy Prezydium wysunięty został pomysł wyboru 2 radnych, którzy w porozumieniu z Prezydium dokonaliby wprowadzenia niezbędnych poprawek w projekcie przyznania pensji dla wskazanej grupy radnych. Ostatecznie na kolejnym plenarnym posiedzeniu Rady podjęta została uchwała o utworzeniu Komisji złożonej z pięciu radnych oraz członków Prezydium<sup>26</sup>. W skład Komisji wybrano radnych Goldszterna, Kelnera, Dawidsohna, Cymermana oraz Bacha<sup>27</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w dniu 30 września Rada przyznała grupie jedenastu urzędników zasiłek pieniężny w wysokości 5 zł. dziennie, który miał być wypłacany od 1 października. Niemniej, decyzja Rady wzbudziła wśród grupy urzędników oburzenie, gdyż zamiast pensji przyznano im zapomogę, która w ich optyce czyniła z nich ciężar dla ogółu ludności żydowskiej, a ponadto wytwarzała sytuację niepewności i obawy co do reakcji administracji niemieckiej na taki stan rzeczy. W piśmie skierowanym do Rady w dniu 10 października wystosowali protest

---

<sup>26</sup> Spór o przyznanie pensji grupie jedenastu radnych toczył się również na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 29 września, kiedy to ponowiona została propozycja wyłonienia dwóch radnych, przedstawiona przez Prezesa Bekkera, którzy w porozumieniu z Prezydium dokonaliby niezbędnych poprawek w projekcie uchwały. W dyskusji pojawiły się różne warianty załatwienia tej kwestii. Propozycje poparł Wiceprezes Alten. Radny Goldsztern zaproponował, aby gremium mające zadecydować o kształcie uchwały składało się z 5 radnych, zaś radny Tenenbaum postulował aby do ciała tego weszli wszyscy przewodniczący poszczególnych Wydziałów, dodając jednocześnie propozycję nie podejmowania tej kwestii samodzielnie lecz rozpatrzenie jej łącznie z budżetem Rady. Odmienne propozycję postulował radny Dawidsohn, który skłaniał się ku utworzeniu stałej Komisji Personalnej, rozstrzygającej wszelkie kwestie natury kadrowej. Tamże, k. 78-79.

<sup>27</sup> Aron Bach urodził się 7 października 1897 roku w Lublinie, jako syn Nechemiasza i Dyny z Fuksbaumów. Absolwent prawa na Uniwersytecie Warszawskim, do wybuchu wojny prowadził kancelarię adwokacką. Od 1914 roku podejmował działania na rzecz społeczności żydowskiej, szczególnie w organizacjach samopomocy szkolnej i uniwersyteckiej. W 1937 roku wybrany został do Zarządu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, gdzie zajmował się Ochronką dla sierot przy tej instytucji. Podczas okupacji członek Judenratu, z ramienia którego sprawował pieczę nad poborem opłat za pracę. Miał żonę i jedno dziecko. W 1940 roku mieszkał pod adresem Kościuszki 7.

Dawid Dawidsohn urodził się 12 stycznia 1875 roku w Lublinie, jako syn Beniamina i Sury-Gitli z Finkielstajnow. Wykształcenie swoje określił jako domowe, przed wojną wykonywał zawód kupca, zaś podczas okupacji był bezrobotny. Od 1917 roku zaangażowany był w działania na rzecz żydowskiego szkolnictwa powszechnego i żydowskiej spółdzielczości. Przed wojną aktywnie działał na forum lubelskiej Organizacji Ogólnych Syjonistów. W 1931 roku wybrany na radnego Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, zaś od 1936 roku członek jej Zarządu. Podczas okupacji radny Judenratu, z ramienia którego pracował w Komisji Kontrybucyjnej. Miał żonę i czworo dzieci. W 1940 roku mieszkał pod adresem Lubartowska 32.



„[...] Sytuacja taka jest [...] nie tylko moralnie nie do zniesienia, lecz stwarza ponadto niebezpieczeństwo ustosunkowania się do nas przez Władze, jako do elementu niepożądanego w mieście”<sup>28</sup>.

Poza merytorycznymi konfliktami, dochodziło również do znacznie poważniejszych incydentów, jak chociażby napaść urzędnika Rady Cwi Zylberberga na radnego Josefa Wajselfisza<sup>29</sup>. Sprawa ta stała się przedmiotem obrad Rady w dniu 30 listopada 1940 roku, na którym podjęto decyzję o wystosowaniu oficjalnego pisma do Zylberberga, celem pouczenia go, iż jeśli dokona jeszcze raz napaści na radnego sprawa zostanie przedstawiona administracji niemieckiej, co mogło zakończyć się poważnymi konsekwencjami<sup>30</sup>. Agresywne zachowanie wobec radnego spowodowało podjęcie decyzji w drodze uchwały o usunięciu Zylberberga z grona urzędników Rady, od której zainteresowany odwoływał się. Stanowisko Rady było jednak jednoznaczne, wykluczając możliwość rehabilitacji byłego urzędnika<sup>31</sup>. Niestety, w oparciu o zachowaną bazę źródłową niemożliwe okazało się ustalenie motywów napaści. Niemniej, z nieznanych nam przyczyn, na posiedzeniu plenarnym w dniu 16 marca 1941 roku decyzja Rady uległa zmianie, na co dowodem jest tymczasowe powołanie Cwi Zylberberga do Żydowskiej Służby Porządkowej, przeciwko czemu zaprotestował radny Dawid Edelsztajn, wysuwając „[...] przeciwko niemu argumenty natury etycznej i moralnej”<sup>32</sup>.

---

Jakub Kelner urodził się 28 listopada 1897 roku w Lublinie, jako syn Josefa i Marii-Elki z Zylberów. Wykształcenie swoje określił jako domowe, przed wojną wykonywał zawód pracownika handlowego w branży manufakturowej, zaś podczas wojny był bezrobotny. Od 1919 roku udzielał się społecznie na rzecz samopomocowej organizacji pracowników handlowych i biurowych. W 1936 roku wybrany został na radnego Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, zaś podczas okupacji był członkiem Judenratu, z ramienia którego działał w Komisjach: Kontrybucyjnej, Pomocy Uchodźcom oraz Urzędzie Pracy przy Radzie Żydowskiej. Miał żonę i dwoje dzieci. W 1940 roku mieszkał pod adresem Szeroka 25. APL, RŻL, sygn. 37, 41, 48.

<sup>28</sup> APL, RŻL, sygn. 39, k. 3.

<sup>29</sup> Zgodnie z zachowanymi dokumentami można ustalić, iż na początku 1940 roku urzędnik Judenratu Cwi Zylberberg był kierownikiem robót obozowych w obozie pracy przy ulicy Lipowej 7. W pismach do Prezydium Judenratu zwracał się o podwyższenie pensji, uzasadniając swoje prośby trudną sytuacją rodzinną, nienormowanym czasem pracy oraz wykonywaniem zadań wykraczających poza jego obowiązki. Wiadomo również, że od marca 1941 roku był członkiem Żydowskiej Służby Porządkowej, o czym świadczy zachowane podanie o awans. APL, RŻL, sygn. 36, Komisja Personalna – wykazy radnych oraz pracowników Rady, numery telefonów Rady, jej wydziałów oraz władz i urzędów niemieckich, k. 17, APL, RŻL, sygn. 39, k. 19, 20-23.

Josef Wajselfisz urodził się 1 sierpnia 1898 roku w Lublinie, jak syn Hersza-Zelmana i Chany-Estery z Finkielsztajnow. Uzyskał wykształcenie średnie, a następnie ukończył trzy semestry Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych w Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Legitymował się także ukończonymi kursami z buchalterii i korespondencji. Przed wojną wykonywał zawód biuralisty, zaś podczas okupacji był osobą bezrobotną. Od 1921 roku zaangażowany w działalność lubelskiej struktury Organizacji Ogólnych Syjonistów. W 1931 roku został wybrany radnym do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Podczas okupacji był członkiem Judenratu, z ramienia którego działał w Komisji Kontrybucyjnej, a następnie Pomocy dla Uchodźców. Miał żonę i troje dzieci. W 1940 roku mieszkał pod adresem 1-go Maja 26. APL, RŻL, sygn. 37, k. 54.

<sup>30</sup> APL, RŻL, sygn. 3, k. 97.

<sup>31</sup> Tamże, k. 101.

<sup>32</sup> Dawid Edelsztajn urodził się 25 maja 1903 roku w Markuszowie, jako syn Chaima i Cywji z Goldfarbów. Legitymował się wykształceniem średnim. Przed wojną wykonywał zawód prywatnego urzędnika, zaś podczas okupacji był osobą bezrobotną. Zaangażowany w działalność na rzecz organizacji zawodowej kupiectwa żydowskiego. W 1936 roku wybrany radnym do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, zaś podczas okupacji był członkiem Judenratu, z ramienia którego zasiadał w Komisji Kontrybucyjnej. Na utrzymaniu miał oboje rodziców i siostrę. W 1940 roku mieszkał pod adresem Św. Duska 20. APL, RŻL, sygn. 37, k. 42; APL, RŻL,

Znamienny w skutkach konflikt pojawił się na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 10 kwietnia 1941 roku, gdy doszło do czynnej napaści radnego Kerszmana na Prezesa Bekkera. Kością niezgody okazała się dyskusja w przedmiocie podziału zebranych środków finansowych dla ubogiej ludności żydowskiej. Rada uznała za konieczne zajęcie się tym incydentem na najbliższym posiedzeniu, na którym nakazano radnemu Kerszmanowi dokonanie samokrytyki oraz złożenie przeprosin wobec poszkodowanego. W oświadczeniu radny Kerszman napisał

„[...] W związku z incydentem jaki miał miejsce w dniu 10 bm. na Zebraniu Radnych w pokoju przydzielonym i w związku z czynnym targnięciem się z mej strony na osobę Przewodniczącego Rady Bekkera w czasie kierowania przezeń obradami – oświadczam, iż czynu swego, wynikłego na skutek silnego zdenerwowania, w jakim się wówczas znajdowałem żałuję i Przewodniczącego Rady p. Bekkera za nie przepraszam”<sup>33</sup>.

Poszkodowany również przeprosił wszystkich członków Rady oraz indywidualnie radnego Kerszmana, co należy uznać za czyn godny pochwały, zaś radny Tenenbaum wyraził ubolewanie z zaistniałej sytuacji, uznając jednocześnie wzajemne przeprosiny za właściwe zachowanie.

Specyfiką tej sytuacji było zgłoszenie przez Prezydium wniosku o ukaranie Kerszmana proponując zawieszenie go w prawach i obowiązkach radnego na okres jednego miesiąca. Wnioskowi temu sprzeciwił się radny Tenenbaum, uznając iż „[...] ze względu na fakt podniesłego przeproszenia, [Prezydium – J. Ch.] cofnęło swój wniosek w przedmiocie zawieszenia radnego Kerszmana”<sup>34</sup>. Pomimo apelu, Prezydium nie zmieniło swojej decyzji co do meritum, skracając jedynie karę do dnia 30 kwietnia. Na plenarnym posiedzeniu Rada podjęła uchwałę zgodną z propozycją wysuniętą przez Prezydium. W świetle protokołów z plenarnych posiedzeń Judenratu, incydent ten był pierwszym, w którym radnemu za swoje niewłaściwe zachowanie została wymierzona kara. Jak wynika z protokołów plenarnych posiedzeń, gdyż sytuacje, w których nakładano sankcje na radnych występowały również w późniejszym okresie.

Ciekawe podłoże miał konflikt pomiędzy radnymi Dawidsohmem i Lernerem. Na podstawie można ustalić, iż radny Dawidsohn oskarżył radnego Lenera o niszczenie dokumentów i pokwitowań zaświadczających o aprowizacji obozu przy ul. Lipowej 7<sup>35</sup>. Zarzuty wysunięte zostały na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 3 maja 1941 roku, lecz ich

---

sygn. 3, k. 118-119.

<sup>33</sup> Tamże, k. 133-134.

<sup>34</sup> Pojawiały się również inne propozycje kary, jak chociażby radnych Siegrida postulującego za zawieszeniem na okres ośmiu dni oraz Tenenbauma proponującego wykluczenie z dwóch plenarnych posiedzeń Rady. Tamże, k. 134-135.

<sup>35</sup> Tamże, k. 155.

faktyczne ustalenie było dopiero możliwe na podstawie sprawozdania Komisji powołanej przez Prezesa Bekkera. Komisja miała charakter doraźny, a w jej skład weszli radni Kerszman, Siegfried i Tenenbaum. Ustaliła on, iż wysunięte oskarżenia są bezpodstawne, gdyż radny Dawidsohn nie był w stanie przedstawić żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających jego hipotezę<sup>36</sup>. Stwierdzono, iż nawet w przypadku zniszczenia wskazanych dokumentów, odpowiednie informacje znajdują się w oficjalnej księgowości prowadzonej przez Judenrat, co umożliwia odtworzenie stanu faktycznego. Komisja jednak w oficjalnym protokole pokontrolnym zaznaczyła pewne niedociągnięcia, polegające na tym, iż

„[...] gospodarka związana z aprowizowaniem placu Lipowa 7 w miarodajnym okresie była pozbawiona prymitywnych wymogów jakiegokolwiek organizacji i możliwości kontroli, że powołane organy Rady Żydowskiej do kierowania gospodarką tejże i kontroli takowej na tym odcinku nie rozrzucały żadnego nadzoru i tylko z tego powodu rozliczenia z piekarzami nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w oficjalnej księgowości”<sup>37</sup>.

W uzupełnieniu sprawozdania, Komisja zmieniła podejście zaznaczając, iż formułując zarzuty w oparciu o informacje od świadka nazwiskiem Oliwa, radny Dawidsohn miał uzasadnione przesłanki, które w toku dochodzenia zostały obalone. Wysunięcie oskarżeń w oparciu o zeznania zaledwie jednego świadka, jak się okazało niewiarygodnego, zostały wykorzystane w wewnętrznej rozgrywce i w rezultacie okazały się pomówieniem.

Pomimo ustaleń Komisji, sprawa została ponownie poddana dyskusji na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 21 czerwca z inicjatywy Prezydium, które uznało, iż oskarżenia pojawiły się również ze strony radnego Lernerera wobec radnego Dawidsohna. W oparciu o dostępne dokumenty nie jest jednak możliwe określenie charakteru i treści owych zarzutów. Niemniej, Prezydium złożyło wniosek na plenarnym posiedzeniu Rady o ukaranie radnego Lernerera wykluczeniem z trzech kolejno następujących po sobie zebrań Rady za bezpodstawne wysuwanie oskarżeń, zaś radnego Dawidsohna wykluczeniem z jednego posiedzenia. W przypadku tego ostatniego, wniosek umotywowano

„[...] że mając jego zdaniem pewne zarzuty przeciwko osobie radnego Lernerera nie zawiadomił o nich Prezydium we właściwym czasie, co było jego obowiązkiem, lecz

---

<sup>36</sup> Radny Dawidsohn swoje oskarżenia oparł o zeznania zaledwie jednego świadka, którym był niejaki Oliwa, będący podwładnym radnego Lernerera. Komisja ustaliła, iż „[...] wymienione dokumenty z potwierdzenia piekarzy, nie zostały zniszczone, zostały natomiast doręczone niżej podpisanym [Kerszmanowi, Siegfriedowi i Tenenbaumowi – J. Ch.] przez Lernerera, który oświadczył, że w swoim czasie otrzymał je od Oliwy. [...] okoliczności, jakie powołał świadek Oliwa, towarzyszące rzekomemu zabraniu dokumentów względnie zniszczeniu notatek polegały na przysłaniu przez Lernerera gońca po klucze od biurka, w którym znajdowały się wymienione notatki i dokumenty, przy czym świadek Oliwa w pierwszym swym zeznaniu nie mógł podać ani imienia ani nazwiska gońca czy też woźnego, a nawet nie był w stanie opisać wyglądu takowego, w drugim zaś zeznaniu oświadczył, że «zdaje się», że był to Zakalik. Przesłuchany, zaś Zakalik oświadczył, że o niczym nie wie”. Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

podniósł je dopiero publicznie na posiedzeniu Rady sprowokowany zarzutami uczynionymi mu publicznie na tymże posiedzeniu Rady przez radnego Lernerę<sup>38</sup>.

Podczas dyskusji na forum Rady pojawiły się różne koncepcje rozwiązania tego konfliktu, a każdy z radnych będący w nim stroną, posiadał własnych akolitów<sup>39</sup>. Zanim doszło do głosowania nad określeniem sankcji, Rada podjęła uchwałę, na mocy której postulowała możliwość wymierzenia kary każdej ze stron sporu, uznając takie rozwiązanie za sprawiedliwe. Następnie dopiero przystąpiono do głosowania nad wymiarem sankcji, podejmując uchwałę o wykluczeniu radnych Lernerę i Dawidsohna z jednego posiedzenia plenarnego Rady<sup>40</sup>. Z wynikiem głosowania nie zgodził się Wiceprezes Alten, który uznał je za niesprawiedliwe i na znak protestu opuścił posiedzenie Rady.

W połowie czerwca 1941 roku, w jednym z protokołów Rady pojawiła się lakoniczna informacja wskazująca na zaistnienie sporu pomiędzy radnymi Edelsztajnem i Lernerem. Ze szczytkowych informacji wynika, iż stawiającym zarzuty był radny Edelsztajn, lecz nie ma w protokole zawartej treści merytorycznej owych oskarżeń. W celu zbadania całej sprawy, Wiceprezes Alten polecił wyłonić doraźną Komisję, której skład jednak nie został wskazany. Kwestia zaistniałego konfliktu powróciła na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 21 czerwca, kiedy to Komisja przedstawiła sprawozdanie uznając, iż radny Edelsztajn uchylił się od przedstawienia jakichkolwiek dowodów i świadków, celem potwierdzenia wysuwanych przez siebie oskarżeń. Wskazano, że przedłożył Komisji jedynie pismo o charakterze prawno-proceduralnym, uznając w nim, iż „[...] uważa składanie jakichkolwiek zeznań za niemożliwe przed uwzględnieniem postawionych przez niego warunków proceduralnych [...]”<sup>41</sup>.

Komisja nie wyraziła na to zgody, uznając Radę za podmiot właściwy dla dalszego działania. Zachowane dokumenty uniemożliwiają ustalenie wyniku dochodzenia prowadzonego przez Judenrat i w tym przypadku.

Inny przebieg miał incydent pomiędzy radnym Lewinsohnem a Wiceprezesem Kestenbergiem, który początkowo został uznany przez Prezydium za spór natury osobistej. Przyczyną konfliktu był sąd polubowny na forum Komisji Personalnej w sprawie syna rabina

---

<sup>38</sup> Tamże, k. 162.

<sup>39</sup> Radni zgłosili wiele propozycji rozwiązania konfliktu. Radny Lewi zaproponował aby Rada nie przyjęła do wiadomości uzupełnienia do sprawozdania sporządzonego przez Komisję, zaś radny Tenenbaum przedstawił propozycję wymierzenia stronom sporu takiej samej kary, nie podając jednak jej formy. Radny Wajselfisz za jedynego winnego uznał radnego Lernerę postulując zawieszenie go w prawach i obowiązkach radnego na okres co najmniej 2 tygodni oraz przekonywał do uniewinnienia radnego Dawidsohna nie dopatrując się z jego strony niewłaściwego zachowania. Radny Hochgemajn wnioskował o upomnienie radnego Dawidsohna i wykluczenie radnego Lernerę z jednego posiedzenia Rady. Podobne stanowisko miał radny Siegfried, który chciał wykluczenia radnego Lernerę z trzech posiedzeń. Radny Kantor uważał, iż radnego Dawidsohna nie powinna spotkać żadna kara. Interesujące rozwiązania zaproponował radny Lewinsohn postulując utworzenie w tym celu Komisji Dyscyplinarnej, która winna wymierzyć stronom konfliktu taką samą karę. Tamże, k. 162.

<sup>40</sup> Uchwała podjęta została dopiero w drugim głosowaniu, gdyż pierwsze nie dało rozstrzygnięcia. Tamże, k. 163.

<sup>41</sup> Tamże, k. 165, 180-181.

Eigera, na mocy którego Wiceprezes Kestenberg zobowiązał rodzinę Eigerów do wniesienia na cele dobroczynne 560 zł, z czym nie zgodził się radny Lewinsohn, uznając zasądzoną kwotę za zbyt wygórowaną<sup>42</sup>. Zgodnie z relacją radnego Lewinsohna odnotowaną w protokole z plenarnego posiedzenia Rady w dniu 26 lipca 1941 roku, wskazane zachowanie nie spodobało się Wiceprezesowi Kestenbergowi, który miał zwrócić się do niego w następujących słowach: „[...] dzisiaj rano Pan wystąpił przeciwko mnie na Komisji Personalnej, to ja Pana karzę na zapłacenie tych 180 zł”<sup>43</sup>.

Dezaprobatą ze strony Prezydium dla zajęcia się sprawą, skłoniła radnego Lewinsohna do przedłożenia wniosku na forum Rady o zadośćuczynienie i zwrot 180 zł ze strony Wiceprezesa, na co ten zareagował agresywnym zwrotem „kłamie jak wynajęty”<sup>44</sup>. Można wnioskować, iż niegodne zachowanie Wiceprezesa Kestenberga stało się podstawą do zbadania tego incydentu i w tym celu wyłoniono doraźną Komisję, w skład której weszli radni Hochgemajn i Kelner. W oparciu o zachowaną bazę źródłową niemożliwe jest jednak ustalenie decyzji jaka zapadła w związku z zaistniałym sporem.

W związku ze stwierdzonymi przez Komisję Rewizyjną nieprawidłowościami w gospodarce finansowej Szpitala Żydowskiego, radny Kantor na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 13 września 1941 roku zgłosił wniosek o natychmiastowe zwolnienie ze stanowiska gospodarza szpitala Mendla Horowicza. Krok poczyniony przez radnego Kantora był wyrazem dezaprobaty dla działań Mendla Horowicza, którego obwiniał za bardzo złą kondycję szpitala, lecz Rada nie podjęła dyskusji nad tym zagadnieniem. Ponownie radny Kantor przedłożył wniosek na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 20 września. Wyniki kontroli wpłynęły na stanowisko Prezydium, które postulowało podjęcie przez Radę uchwały w następującym brzemieniu:

„[...] Na podstawie wyników dokonanej przez Komisję Rewizyjną kontroli ksiąg i dokumentów Szpitala Żydowskiego za czas od 1.4.1939 do 31.1.1941, Rada Żydowska w Lublinie doszła do wniosku, że organizacja i kontrola gospodarki i rachunkowości Szpitala Żydowskiego za objęty kontrolą okres jako prowadzona wysoce niedbale i wadliwie – nie stały na wysokości zadania i stwarzały możliwości do popełnienia nadużyć, wobec czego wyraża się czynnikom ponoszącym odpowiedzialność za gospodarkę szpitalną, w szczególności zaś gospodarzowi i dyrekcji [...] za ten pożałowania godny stan rzeczy – naganę [...]”<sup>45</sup>.

---

<sup>42</sup> Radny Lewinsohn zaproponował obniżenie kwoty do 360 zł. Tamże, k. 180.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, k. 186.

Tym samym Prezydium Rady przychyliło się do ukarania Mendla Horowicza za wysoce niedbałe zarządzanie sprawami szpitalnymi, przyjmując jednak łagodniejszą jego formę od zaproponowanej przez radnego Kantora.

Niewątpliwie kwestia uporządkowania spraw wewnętrznych Szpitala Żydowskiego wzbudzała silne emocje, o czym może świadczyć chociażby protokół plenarnego posiedzenia Rady z dnia 4 października. Na jego podstawie można wywnioskować, iż rosła w siłę opozycja względem gospodarza szpitala, ale miał on także swoich zwolenników. Ponownie wniosek o usunięcie ze stanowiska Mendla Horowicza postawił radny Kantor, którego poparli radni Dawidsohn oraz Wajselfisz, natomiast Wiceprezes Kestenberg po raz kolejny w bardzo wyrazisty sposób oponował na forum Rady, używając nawet względem przeciwników Horowicza słów „klika”, co skutkowało zwróceniem mu uwagi przez prowadzącego obrady Wiceprezesa Altena<sup>46</sup>. Ponadto, radni Schlaf i Kerszman poparli kompromisowy projekt wniosku stworzony przez Prezydium, w którym mowa jest o naganie jako formie kary. Dyskusja przeciągnęła się również na kolejne posiedzenie plenarne Rady w dniu 6 października. Pomimo przekonania o konieczności usunięcia Horowicza ze stanowiska gospodarza szpitala, radny Kantor wycofał swój wniosek motywując „[...] że wprawdzie jest głęboko przekonany o słuszności swego wniosku, ale nie przewiduje, aby wniosek jego miał szanse przejść”<sup>47</sup>. Tym razem Rada podjęła uchwałę w sprawach zarządzania Szpitalem Żydowskim oraz Mendla Horowicza, przychylając się do kompromisowego rozwiązania zaproponowanego przez Prezydium<sup>48</sup>.

Na zakończenie warto podać przykład konfliktu, którego podstawą był wniosek o zrzeczenie się funkcji Wiceprezesa wysunięty na plenarnym posiedzeniu w dniu 18 października przez zainteresowanego radnego Kestenberga. Można jedynie się domyślać, iż tym razem istotą sporu był brak zaufania, jaki odczuwał Kestenberg ze strony Rady. Tym razem Rada również okazała się wewnętrznie podzielona. Część radnych popierała rezygnację, zaś niektórzy uznawali ją za zbędną. W rezultacie Rada głosowała w trybie tajnym nad wnioskiem zaproponowanym przez Prezydium, w którym była mowa „[...] o nie przyjęciu do wiadomości rezygnacji Vice-Przewodniczącego Rady Salomona Kestenberga i udzielenie mu votum zaufania”<sup>49</sup>.

W głosowaniu wzięło udział 21 radnych, a oddane przez nich głosy podzieliły się symetrycznie – oddano po siedem głosów na „tak”, „nie” oraz „białych kartek” oznaczających wstrzymanie się od głosu, które decyzją przewodniczącego obradom Rady uznane zostały za

---

<sup>46</sup> Tamże, k. 190.

<sup>47</sup> Tamże, k. 194.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże, k. 202.

głosy oddane na „tak”<sup>50</sup>. Tym samym, Rada udzieliła votum zaufania Wiceprezesowi Kestenbergowi i zobowiązała go do wypełniania powierzonych mu funkcji z racji zajmowanego stanowiska.

Zagadnienie konfliktów wewnątrz Judenratu w Lublinie nie doczekało się do tej pory żadnego opracowania. Z protokołów z posiedzeń plenarnych gremium uchwałodawczego wynika, iż Judenrat nie stanowił monolitu, a wręcz przeciwnie, dochodziło do wewnętrznych incydentów, sporów, a nawet poważniejszych konfliktów. Miały one charakter merytoryczny, personalny, ekonomicznych a niekiedy stanowiły połączenie tych elementów. Można jedynie domniemywać, iż podłożem ich mogły być rozbieżności w poglądach na różne kwestie, ale również wynikały z wzajemnych animozji i niechęci względem siebie poszczególnych członków. Warto zauważyć, iż Rada na plenarnych posiedzeniach rozstrzygała konflikty zarówno pomiędzy radnymi, jak również radnymi i urzędnikami Judenratu. Niekiedy dynamika konfliktów prowadziła do nałożenia na radnych sankcji, które nie zawsze były sprawiedliwe i proporcjonalne do zachowania. Zajścia miały charakter agresji werbalnej, ale także fizycznej. Niekompletność bazy źródłowej nie pozwala ustalić tła niektórych konfliktów, a nawet wyciągniętych konsekwencji wobec winnych. Nie zmienia to jednak faktu, iż protokoły są niezmiernie ważnym źródłem do badań nad działalnością lubelskiego Judenratu.

---

<sup>50</sup> Tamże.